Verba, Moje serce

Moje serce mówi kocham
Nie wyleczy się
Bo jak w niebie każda chwila
Jak połówki dwie
Proszę, zostań jeszcze moment
Nie chcę żegnać się
Zamknijmy się w pokoju
Wiesz, że tego chcę

Moje serce mówi kocham
Nie wyleczy się
Bo jak w niebie każda chwila
Jak połówki dwie
Proszę, zostań jeszcze moment
Nie chcę żegnać się
Zamknijmy się w pokoju
Wiesz, że tego chcę

Ktoś o pięknych oczach
I uśmiechu słodkim
Wkradł się do mojego serca
I zrobił porządki

I teraz jest tam miejsce tylko dla Ciebie
Dla nikogo więcej nie mam uczuć rezerw
Nie mogę się doczekać każdego poranka
Dopasowani jak kieliszek i Finlandia
Teraz posłuchaj, spalimy sobie blanta
I chodź do łóżka, nie mówię tego w żartach

Bo ja chciałbym mieć Cię każdego dnia
Dopasowani, mówi to astrologia
Drugiej takie już pewnie nie poznam
Taka dziewczyna to wyższa kategoria
Ty jesteś moim skarbem
Dla Ciebie się ogarnę
I mógłbym zrobić wszystko
By mieć Ciebie blisko

Moje serce mówi kocham
Nie wyleczy się
Bo jak w niebie każda chwila
Jak połówki dwie
Proszę, zostań jeszcze moment
Nie chcę żegnać się
Zamknijmy się w pokoju
Wiesz, że tego chcę

Wiesz, że tego chcę
I Ty chyba także
To jest normalne
No przecież nie karalne
Wkurzasz się, gdy CI mówię o tym w sklepie
W miejscach publicznych po tyłku się nie klepie
Dawaj do windy i dobra, żartuję, spoko
Wiesz, że to dla beki, czasem wymagam opieki
Lubię jak się złościsz, bo jesteś urocza
Nie umiem się zachować i za to mnie kochasz

Bo ja chciałbym mieć Cię każdego dnia
Dopasowani, mówi to astrologia
Drugiej takie już pewnie nie poznam
Taka dziewczyna to wyższa kategoria
Ty jesteś moim skarbem

Dla Ciebie się ogarnę
I mógłbym zrobić wszystko
By mieć Ciebie blisko

Moje serce mówi kocham
Nie wyleczy się
Bo jak w niebie każda chwila
Jak połówki dwie
Proszę, zostań jeszcze moment
Nie chcę żegnać się
Zamknijmy się w pokoju
Wiesz, że tego chcę

Moje serce mówi kocham
Nie wyleczy się
Bo jak w niebie każda chwila
Jak połówki dwie
Proszę, zostań jeszcze moment
Nie chcę żegnać się
Zamknijmy się w pokoju
Wiesz, że tego chcę